

**ANALIZA CEN KONTRAKTACYJNYCH ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH NA TLE  
KSZTAŁTOWANIA SIĘ KOSZTÓW ICH PRODUKCJI**

Praca doktorska mgr Henryka Chołaja

Promotor: prof. A. Brzoza. Referenci: prof. dr Fr. Dziedzic, prof. dr W. Brus. Obrona pracy odbyła się dn. 23. VI. 1959 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie.

**Streszczenie**

W żadnej innej gałęzi rolnictwa polityka cen nie odgrywa bodaj tak istotnej roli w rozwoju produkcji, jak w produkcji roślin przemysłowych, które są przedmiotem analizy w niniejszej dysertacji. Każda spośród nich ma swoistą problematykę ekonomiczną, ale można rozpatrywać je łącznie jako samodzielny obiekt badań, gdyż istnieją — obok specyficznych — podstawowe cechy wspólne między nimi wiążące je niejako organicznie w jedną całość. Pozwala to wydzielić w całokształcie gospodarki rolnej sferę produkcji surowców przemysłowych pochodzenia roślinnego.

Ocena istniejącego w Polsce systemu cen kontraktacyjnych może być dokonywana z punktu widzenia wielu kryteriów. I tak obok badania absolutnej wysokości ceny, czyli w relacji do wielkości kosztów wytwarzania, co jest przede wszystkim przedmiotem zainteresowań w dysertacji, tradycyjnie bywa uprawiana analiza cen danego produktu w relacji do cen innych ziemiopłodów. Ponieważ cena kontraktacyjna jest w istocie ceną wieloczonową, powinna być zbadana struktura wewnętrzna tej ceny i efektywność w odniesieniu do produkcji roślin przemysłowych. Ponadto niezbędne jest zbadanie jak dany poziom (relacje) cen wpływa na kształtowanie się produkcji odpowiednich artykułów.

Dostrzegając celowość analizy cen kontraktacyjnych w oparciu o wyżej wymienione i inne jeszcze kryteria, w dysertacji podejmuje się przede wszystkim analizę relacji cen kontraktacyjnych do kosztów produkcji, co jest szczególnie uzasadnione metodologicznie w odniesieniu do roślin przemysłowych. Absolutny poziom ceny decyduje o tym, czy w ogóle istnieją ekonomiczne warunki kontynuowania produkcji danego artykułu, natomiast relacje cen informują o kierunkach przestawienia produkcji, jeśli absolutny poziom cen czyni je możliwą, z ekonomicznego punktu widzenia.

Okolicznością podnoszącą przydatność rachunku absolutnego poziomu ceny jest słabe natężenie konkurencyjności roślin przemysłowych z podstawowymi ziemiopłodami, co ogranicza znaczenie relacji cen jako czynnika kształtującego ruchy produkcji. Oczywiście, przeciwstawienie sobie pojęcia poziomu absolutnego pojęcia relacji i absolutyzowanie każdego z nich byłoby niesłuszne. Są to jednak wyraźnie odrębne aspekty problematyki cen rolnych.

Aby określić absolutny poziom ceny, należy znaleźć jakiś absolutny punkt oparcia — mogą nim być tylko koszty produkcji. Rola czynnika kosztów jako tła dla analizy cen roślin przemysłowych uwidacznia się wówczas, gdy rozpatruje się kryteria wyznaczające dolną granicę cen kontraktacyjnych. Tę minimalną granicę ceny wyznacza poziom niezbędnych nakładów produkcyjnych przy danym poziomie intensywności produkcji.

Rola czynnika kosztów, jako czynnika kształtowania cen rolnych przez państwo jest różna w zależności od tego, z jakimi produktami mamy do czynienia, stanu koniunktury rolnictwa itd. Tak więc ocena charakteru i siły więzi ekonomicznej pomiędzy ceną a kosztami w rolnictwie powinna być dokonywana w sposób konkretny, a więc dotyczyć ściśle określonej grupy produktów rolnych i z uwzględnieniem

wszystkich uwarunkowań ekonomicznych. Siły biorące udział w procesie kształtowania cen roślin przemysłowych są zupełnie swoiste i pod wieloma względami różne od sił, które występują w procesie tworzenia się cen innych ziemiopłodów. Jedną z najbardziej charakterystycznych jest w tym wypadku szczególnie rola czynnika kosztów jako kryterium polityki cen kontraktacyjnych. Jest to spowodowane szeregiem okoliczności — które obszernie omówione w dysertacji — dzięki czemu koszty stanowią pewien indyktor zawiłych stosunków, jakie wytwarzają się między produkcją a rynkiem. Stąd też planowe wykorzystywanie regulującej roli prawa wartości powinno odbywać się nie tylko drogą pośrednią, kiedy barometrem słuszności cen jest osiągnięty ex post stan produkcji (sygnałem zaś do korekty systemu cen są symptomy świadczące o naruszeniu prawa wartości), ale również w drodze bezpośredniej analizy nakładów na produkcję w gospodarstwach plantatorskich. Taka analiza pozwalałaby z góry przewidywać do pewnego stopnia narastanie niezdolności pomiędzy obiektywną podstawą cen rolnych a zaplanowanym poziomem tych cen.

Podkreślenie roli rachunku kosztów w państwowej polityce cen kontraktowanych roślin przemysłowych nie oznacza bynajmniej, że relacje cen rynkowych dwu artykułów mają być takie same. Schematyczne rzutowanie kosztów na relację cen prowadziłoby w wielu wypadkach do niepożądanych konsekwencji. Stąd kompensata kosztów i funkcja ceny jako regulatora produkcji muszą być tak skonstruowane, aby zapewnić aktywne oddziaływanie ceny na produkcję.

Cena kontraktacyjna powinna być ustalona co najmniej na takim poziomie, który umożliwiłaby kompensatę nakładów na produkcję. Zasadę kompensaty kosztów można realizować tylko w pewnym przybliżeniu, ponieważ występują różnice w wydajności poszczególnych gospodarstw — nawet przy jednakowych warunkach naturalnych. Natomiast cena powinna kompensować koszty produkcji w stopniu odzwierciedlającym poziom społecznie niezbędnych nakładów.

Wymóg kompensaty kosztów produkcji roślin przemysłowych przez ceny stawia więc na porządku dnia postulat wyjaśnienia dwu następujących kwestii:

1) Jaki rodzaj (poziom) kosztów produkcji powinna kompensować cena, a więc czy poziom ten powinny określać warunki produkcji gospodarstw krańcowych, tj. wytwarzających drożej, czy też gospodarstw przeciętnych. W odniesieniu do roślin przemysłowych nie byłoby słuszne przyjmowanie za punkt wyjścia ceny minimalnej kosztów produkcji gospodarstw przeciętnych. Wynika to zarówno ze specyficznego charakteru produkcji, jak i rynku tych produktów. W szczególności produkcja tych roślin odznacza się dużą elastycznością, tak że ustalenie cen kontraktacyjnych na poziomie kosztów przeciętnych ogólnokrajowych doprowadziłoby do rezygnacji z produkcji tych grup plantatorów, których warunki produkcji są gorsze.

Optymalnym sposobem rozwiązania tej kwestii byłoby wprowadzenie dla roślin przemysłowych cen zróżnicowanych rejonowo — między innymi z uwagi na ukształtowanie się w Polsce pewnych typowych rejonów produkcji poszczególnych roślin o niejednakowych warunkach ekonomicznych i glebowo-klimatycznych. W dysertacji zawarte jest szersze rozwinięcie tej koncepcji. Ponieważ jednak dotychczasowe warunki kontraktacji przewidują jednolitą cenę ogólnokrajową, cena powinna kompensować koszty przeciętne droższej grupy producentów (przeciętne koszty produkcji w rejonie o gorszych warunkach wytwarzania) jacy są jeszcze przy danym zapotrzebowaniu niezbędni dla gospodarki narodowej.

2) Jakie elementy stanowią części składowe kosztów wytwarzania w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej i wobec tego powinny być kompensowane przez cenę.

a) Najważniejsza cecha specyficzna rachunku nakładów produkcyjnych w drobnotowarowym gospodarstwie chłopskim wiąże się z opłatą pracy własnej chłopca. Brak kategorii płacy roboczej w gospodarstwie chłopskim powoduje, że nakłady na produkcję mogą być adekwatnie wyrażone tylko w wielkościach różnoimiennych: w złotych i dniach pracy. Dla pewnych celów uzasadnione jest jednak wyrażanie pełnych nakładów na produkcję w jednostkach pieniężnych — przez zastosowanie szacunkowej wyceny nakładów pracy żywej. Można tu zastosować trzy metody: efektu produkcyjnego, metodę kosztów reprodukcji siły roboczej i metodę posługującą się rynkową ceną siły roboczej. Dla wyceny robocizny plantatorów najsluszniejsze jest przyjęcie metody ostatniej, konkretnie przyjęcie za punkt wyjścia warunków płacy roboczej w PGR, traktując PGR jako synonim stosunków panujących na rynku pracy w całym sektorze gospodarki socjalistycznej. W dysertacji przeprowadzony jest obszerny dowód słuszności takiego rozwiązania.

b) Oprocentowanie kapitału własnego jako specjalna pozycja w rachunku kosztów nie występuje w drobnotowarowej gospodarce chłopskiej,

c) Do nakładów materiałowo-pieniężnych na produkcję roślin przemysłowych wchodzi obowiązkowe płatności z tytułu podatku gruntowego, który nie jest kosztem produkcji z punktu widzenia społeczeństwa, ale stanowi realnie ponoszony wydatek przez indywidualnego przedsiębiorcę.

d) Co się tyczy renty gruntowej to należałoby ją, oczywiście, uwzględnić w rachunku kosztów, ale tylko wówczas, gdyby — co ma miejsce w warunkach rozwiniętego obrotu ziemią — realnie występowały koszty czynszu, kupna ziemi itd. Tymczasem w okresie badanym (1950/1956) nastąpiło gwałtowne zahamowanie i prawie zanik obrotu ziemią. W tych warunkach renta nie stanowiła realnie występującego elementu kosztów, gdyż producent nie musiał jej nikomu płacić, a więc i realizować w cenie.

Przedstawione wyżej ogólne kwestie metodologiczne rachunku kompensaty kosztów wytwarzania roślin przemysłowych przez cenę kontraktacyjną stanowiły treść rozdziału pierwszego dysertacji. Rozdział drugi poświęcony jest charakterystyce warunków zbytu i określenia wysokości cen kontraktacyjnych roślin przemysłowych.

Charakterystyczny system bodźców właściwych kontraktacji nastęrcza szereg specyficznych trudności przy analizie cen w związku z tym, że sprzedawane państwu w trybie kontraktacji rośliny przemysłowe mają obok ceny podstawowej dużą ilość różnorodnych premii, dopłat itp. bodźców, których ekwiwalent pieniężny musi być dodany do ceny podstawowej i uwzględniony przy określaniu faktycznej opłacalności uprawy tych roślin oraz prawidłowego wyrażenia relacji cen pomiędzy poszczególnymi produktami.

Cena podstawowa nie może być wystarczającym instrumentem analizy polityki ekonomicznej w warunkach rozwiniętego interwencjonizmu agrarnego, kiedy państwo operuje strukturą ceny wielocłonowej, a nie tylko samą wysokością ceny.

Celem analizy jest tu również ocena ważna dla teoretyka i polityka gospodarczego — czy cały ten skomplikowany system cen i bodźców jest skuteczny i o ile. Na wagę tego problemu wskazuje referat N. S. Chruszczowa wygłoszony na słynnym Plenum lipcowym w 1958 roku w sprawie zniesienia dostaw obowiązkowych w ZSRR.

System kontraktacji obejmuje cały szereg różnorodnych bodźców ekonomicznych. Które spośród nich włączyć do ceny finalnej.

Teoretycznie biorąc w skład ceny finalnej powinny wejść wszystkie te bodźce, które wyrażają szczególne warunki zbytu produktów kontraktowanych, natomiast powinny być pominięte te bodźce, które nawet jeśli dadzą się wycenić pieniężnie — nie są charakterystyczne dla cyrkulacji towarów lecz wyrażają procesy charakterystyczne dla sfery podziału (np. kredyt obrotowy), lub są właściwe dla spójni produkcyjnej pomiędzy państwem a gospodarką chłopską; ekonomiczna treść kontraktacji nie da się sprowadzić jedynie do umowy handlowej co do cen, obejmuje ona również elementy specyficznego systemu nakładczego. Najbardziej charakterystyczne składniki ceny finalnej — to korzyści osiągnięte z tytułu wymiany wiązanej, korzyści z tytułu wyłączenia areału zakontraktowanego od dostaw obowiązkowych oraz premie za przekroczenie minimum dostaw kontraktowanych. Z każdym z nich związana jest poważna problematyka teoretyczna, mająca istotne znaczenie dla polityki agrarnej.

Najbardziej godna wzmianki jest premia za dostawy kontraktacyjne ponad normatywne. Analogicznie do systemu dwu cen występującego w sprzedaży produktów podlegających dostawom obowiązkowym system kontraktacji przewidywał wyższą cenę za dostarczenie przez plantatorów ilości surowca powyżej ustalonej normy z 1 ha. Oznacza to stosowanie w polityce rolnej państwa socjalistycznego w kategorii ceny zmiennej, tj. ceny, której wysokość zmienia się — malejąc lub rosnąc — w zależności od wielkości tranzakcji. Charakterystykę teoretyczną ceny zmiennej, zwłaszcza z punktu widzenia jej oddziaływania na podaż, daje w swych dwu pracach A. Wakar. Wg. A. Wakara użycie cen zmiennych w charakterze bodźca ekonomicznego eliminuje lub osłabia działanie czynnika dochodowego, który występuje przy manipulowaniu ceną zwykłą i może prowadzić — stymulując do zmniejszenia się podaży, co według A. Wakara miało miejsce w ZSRR w okresie NEP.

Pogląd ten trzeba uznać za niezbyt słuszny. Stwierdzenie jakoby stosowanie ceny zwykłej wywołuje wzrost spożycia własnego produktów rolnych, nie ma zastosowania w zasadzie do roślin przemysłowych. Ponadto wzrost dochodów nie prowadzi na ogół do wzrostu konsumpcji artykułów wytwarzanych we własnym gospodarstwie (z wyjątkiem może nabiału i niektórych rodzajów mięsa). Dynamika konsumpcji artyku-

łów rolnych spożytych przez rolnika nie jest po prostu funkcją jego dochodu. Efektywność posługiwania się ceną zmienną w skupie poszczególnych produktów rolnych polega na zmniejszeniu społecznego wydatku krańcowego na zakup dodatkowej masy produktów rolnych, gdyż podnosząc cenę wszystkich jednostek danego produktu, np. o 30% i płacąc za każdą skupioną jednostkę taką samą cenę, wydatkujemy mniej niż wówczas, gdy dopłacamy tylko za produkcję dodatkową. Problem ceny zmiennej musi być jeszcze rozpatrywany w związku z kształtowaniem się krzywej kosztów w gospodarstwie rolnym. Stosowanie ceny zmiennej rosnącej staje się usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy krzywa kosztów jednostkowych wkracza w fazę spadającą. Oczywiście, stosowanie ceny zmiennej ma również szereg stron ujemnych. Ujawniły się one na przykładzie skupu rzepaku i buraka cukrowego — wskutek niewłaściwego sposobu wykorzystania zasady ceny zmiennej. W kontraktacji buraka cukrowego czy rzepaku cena zmienna związana była nie z przekroczeniem dostaw masy surowca, lecz z ustalonym normatywem wydajności z 1 ha, na wzrost której plantator ma wpływ ograniczony.

Cena finalna albo ostateczna cena kalkulacyjna występująca w kontraktacji jest zbiorem różnorodnych elementów, które zostały przerachowane na jednoimienne wielkości pieniężne. Powstaje tu jeszcze problem określenia, jaka jest treść ekonomiczna ceny finalnej rozpatrywanej syntetycznie, a zwłaszcza jakie odrębności i konsekwencje powoduje taka cena składana w porównaniu z normalną jednolitą ceną rynkową. Problem ten został naświetlony w dysertacji.

Rozdział III poświęcony jest efektywnemu rachunkowi kosztów produkcji poszczególnych roślin przemysłowych w latach 1950/56. Przesłanką rozważań o kształtowaniu się jednostkowych kosztów produkcji w rolnictwie jest założenie, że stanowią one realną, obiektywnie istniejącą kategorię ekonomiczną. Czy organiczna więź istniejąca pomiędzy poszczególnymi gałęziami produkcji w gospodarstwie rolnym pozwala na obliczenie faktycznej wysokości kosztów jednostkowych? Istnieją dwa przeciwstawne poglądy w kwestii badania (i znaczenia wyników badań) kosztów poszczególnych produktów rolnych. Wiąże się to z toczącą się od kilkudziesięciu lat w światowej nauce ekonomicznej, przede wszystkim jednak w Niemczech, dyskusją pomiędzy zwolennikami tzw. metody organicznej i tzw. metody rozdzielczej. Metoda organiczna, wychodząc z obiektywnego faktu istnienia wewnętrznych powiązań pomiędzy poszczególnymi działami gospodarstwa rolnego, a więc tego, co nazywa się organicznym charakterem gospodarstwa rolnego, neguje w istocie możliwość obliczania kosztów jednostkowych (np. Aereboe). Natomiast pogląd zwolenników metody rozdzielczej jest przeciwstawny — uznają oni realność kosztów jednostkowych i opłacalności jednostkowej (tzw. poszczególnych gałęzi produkcji) w gospodarstwie rolnym. Twierdzenie o powiązaniu gałęzi w gospodarstwie rolnym nie może wzbudzać zastrzeżeń. Jednakże metoda rozdzielcza jest dotychczas jedyną praktyczną metodą stosowaną w życiu. Krytyka słabej strony tej metody nie może w żadnym wypadku przekreślać celowości obliczania kosztów poszczególnych produktów rolnych, zwłaszcza takich jak rośliny przemysłowe.

Ponadto należy rozróżnić pomiędzy znaczeniem obliczenia jednostkowych kosztów produkcji dla bieżącego kierowania działalnością produkcyjną gospodarstwa rolnego, a ich przydatnością dla polityki cen. Rozważania Aereboe dotyczą tylko aspektu pojedynczego gospodarstwa. Gdyby nawet uznać jego zastrzeżenia pod adresem podwójnej księgowości za słuszne, to z tego bynajmniej nie wynika jeszcze, że obliczenia te nie mają żadnego znaczenia. Dana metoda, która jest nieużyteczna w praktyce pojedynczego gospodarstwa, może być pożyteczna dla polityki rolnej.

Niezależnie od ogólnej problematyki kosztów, ich znaczenia dla analizy cen itp., konieczne jest określenie wartości poznawczej wyników badań w tym zakresie od strony reprezentatywności tych czynników. W jakiej mianowicie mierze wyniki te wyrażają poziom kosztów produkcji ogółu gospodarstw plantatorskich, w szczególności w rejonach „krańcowych” (drożej produkujących)?

Aczkolwiek w dysertacji występuje kombinowany charakter materiałów statystycznych (dane statystyki masowej GUS, dane rachunkowości rolnej IER itd.), to jednak podstawowym źródłem są dane ankiety specjalnej przeprowadzonej w IER dla roślin przemysłowych w 1956 r. Ankieta objęła około 300 gospodarstw plantatorskich i przyniosła dane o wszystkich elementach kosztów produkcji. Ankieta objęła gospodarstwa, które uchodzą w swojej okolicy za przeciętne. Jednakże objęte ankieta gospodarstwa są prawdopodobnie lepsze od przeciętnych. Jest to pewnym prawem „naturalnym” badań ankietowych nad gospodarką chlopską. Ankieta jest robiona na zasadzie doboru rozmyślnego; nie zastosowano metody losowej przy tworzeniu zbioru

rowości próbnej. O tym jednak czy gospodarstwa ankietowane można uznać tylko za zbiór monografii, czy też za pewien model zbiorowości generalnej, może zdecydować ocena ich reprezentatywności. Badanie reprezentatywności zbiorowości próbnej przeprowadzono z punktu widzenia:

- 1) liczebności zbiorowości próbnej,
- 2) rozmieszczenia ich w przestrzeni,
- 3) typowości, tj. zgodności cech zbiorowości próbnej i masy. Ponadto wyłania się tu problem, czy dane z jednego roku są miarodajne do wyprowadzenia uogólnień dotyczących dłuższego okresu czasu.

W wyniku konfrontacji zbiorowości próbnej z całkowitą okazało się, że próba — gospodarstwa ankietowane — pozwala na wyrobienie sądu o całości.

Obliczenie całkowitych kosztów produkcji roślin przemysłowych wymaga rozwiązania następujących odrębnych rachunków szczegółowych: rachunku kosztów nasion, nawozów sztucznych, obornika, siły pociągowej końskiej, amortyzacji i budynków gospodarskich, umownej opłaty pracy, podatku gruntowego i składki ubezpieczeniowej. Większość spośród tych rachunków szczegółowych jak, np. obornika, amortyzacji, podatku gruntowego, to niezmiernie skomplikowane problemy ekonomiczne o charakterze teoretycznym i problemy statystyczne, ze streszczenia których jesteśmy zmuszeni zrezygnować.

Obliczenie całkowitych kosztów produkcji na 1 ha stwarza podstawę umożliwiającą określenie wysokości jednostkowych kosztów produkcji (tj. 1 q). Metoda obliczania nakładów na 1 ha jest mniej poprawna metodologicznie, gdyż rolnika interesuje w ostatecznym rachunku nakład nie na 1 hektar, lecz na jednostkę uzyskanej produkcji. Ale w praktyce w rolnictwie nakłady nie są ponoszone na określoną ilość produktów, lecz na określony obszar (w produkcji roślinnej) i wykazują tendencję do stabilizacji w czasie.

Koszt jednostkowy jest ilorazem nakładów na 1 ha przez wysokość plonów. Stąd kwestia plonu, jaki należy przyjąć do tego rodzaju obliczeń, ma podstawowe znaczenie. Dla celów analizy ekonomicznej kontynuowanej w omawianej pracy słuszniejsze jest przyjęcie rzeczywistej wysokości plonów, a nie przeciętnego wieloletniego poziomu plonów, co jest uzasadnione wówczas, gdy idzie o kalkulację kosztów na bieżąco przed zbiorami, albo dla określenia wysokości plonowanej ceny skupu.

Przy każdym badaniu kosztów produkcji powstaje bardzo istotny problem polegający na określeniu stopnia dokładności otrzymanych wyników — W związku z tym w dysertacji obliczono kilka wariantów. Porównanie tych wariantów stwarza możliwość przybliżonego wskazania na punkt, wokół którego one oscylują. Otrzymane po takiej konfrontacji wyniki są dość bliskie wariantowi pierwszemu. Wobec tego decydujemy się na wybór wariantu podstawowego.

W końcowym rozdziale czwartym dokonany został rachunek kompensacji kosztów wytwarzania roślin przemysłowych przez finalną cenę kontraktacyjną. Obliczenie stopnia pokrycia kosztu przez cenę ujawniło zjawisko występowania ceny deficytowej, a więc nie zapewniającej pełnej kompensaty kosztu (pomijamy tu sporadyczne zjawiska braku kompensaty w poszczególnych latach wywołane nieurodzajem) w kontraktacji lnu i rzepaku (do 1954 r.). Jeśli idzie o burak cukrowy, to warunki kontraktacji zapewniły w zasadzie kompensatę kosztów również w rejonach „kraj-cowych” (drożej produkujących). Podobnie należy ocenić sytuację w odniesieniu do tytoniu. Jedynie w odniesieniu do „Machorki” w Białostockim cena — według przeprowadzonego szacunku — znajdowała się przeważnie poniżej pełnych kosztów wytwarzania, aczkolwiek zawsze kształtowała się powyżej nakładów materiałowo-pię-niężnych, przynosząc tym samym produkcję czystą.

Obliczenie stopnia pokrycia kosztów produkcji przez finalną cenę kompensacyjną umożliwiła ustosunkowanie się do tezy o tak zwanej kompensacyjnej roli kontraktacji roślin przemysłowych. Tezę tę lansował w swoim czasie J. Tepicht, a w rozwinięty sposób sformułował ją Z. Kozłowski. W świetle analizy okazuje się, że jest nieuzasadnione traktowanie przez Z. Kozłowskiego kontraktacji roślin przemysłowych jako przykładu dziedziny, wobec której stosowana była polityka kierowania kompensacji do rolnictwa.

Rozważania o realności jednostkowych kosztów produkcji w sferze produkcji roślin przemysłowych, a w ślad za tym i rozważania o znaczeniu kompensaty kosztów przez cenę kontraktacyjną nie mogą ograniczać się tylko do myślowej operacji dedukcyjnej. Należy jeszcze wykazać walor realności omawianych kategorii ekonomicznych, a więc że stanowią one odpowiednik rzeczywistości. Kryterium, na podstawie

którego można by sądzić o realności tych kategorii, może być tylko sam empiryczny materiał o dokonujących się ruchach produkcji.

W związku z tym w dysertacji przeprowadza się badanie wpływu stopnia kompensaty kosztu przez cenę na ruchy produkcji w gospodarstwach plantatorów. Dochodzenie to jest oparte na założeniu działania ogólnego mechanizmu i konsekwencji działania prawa wartości w gospodarce towarowej. Wytwórczość roślin przemysłowych jest wybitnie elastyczna, a funkcja stopy opłacalności jako regulatora ich produkcji zachowała się w okresie planu 6-letniego.

Na podstawie danych statystycznych o wahanach produkcji (i podaży) kontraktowanych roślin przemysłowych pod wpływem zmian w stopniu pokrycia kosztów przez cenę widać, że badane przez nas związki ekonomiczne mają charakter w zależności średnich lub silnych.

Wychodzi to na jaw szczególnie wtedy, gdy ceny kontraktacyjne nie zapewniają plantatorom pokrycia nakładów ponoszonych na produkcję (przy cenie deficytowej). Plantatorzy bowiem silniej reagują na spadek opłacalności niż na jej wzrost. Dalszym dowodem uzasadniającym wysuniętą przez nas hipotezę o decydującym znaczeniu stopnia pokrycia kosztów wytwarzania roślin przemysłowych przez cenę jest fakt, że reakcje produkcji i podaży tych roślin na zmiany relacji cen są bardzo słabe lub żadne (bierzemy pod uwagę relacje pomiędzy cenami roślin przemysłowych a cenami konkurujących z nimi ziemioplodów). Fakt, że wahania relacji cen nie powodują odpowiednich ruchów produkcji i podaży roślin przemysłowych potwierdza pogląd, że stopień konkurencyjności pomiędzy nimi a innymi ziemioplodami w gospodarstwach chłopskich nie jest wyraźny i silny, lecz słaby.

H. Chotał.